

## TEMOIGNAGE DE ZBIGNIEW CZERKIES (CREUZET)

J'ai 33 ans. Je travaille à Creuzet du 17 mai 2007 en tant que chaudronnier. Ce qui m'a surpris sur le lieu de travail c'est une bonne atmosphère, de très bonnes relations avec mes collègues français et surtout leur ouverture sur la culture et coutumes polonaises. Une très bonne ambiance règne également dans la maison où j'habite avec les autres stagiaires. A Meilhan il n'y a pas de problèmes, et ceux qui sont liés aux formalités (où une bonne connaissance de français est indispensable) sont résolus par Grzegorz Kramek qui s'occupe de nous sur place. Comme je dispose d'une grande partie de temps libre, je le consacre à la pêche, qui est ma grande passion. Les autres stagiaires entre temps jouent au tennis, font du jogging, du vélo ou encore du fitness.



Ce qui me plaît le plus en France c'est l'architecture des petits villages, la langue, la mentalité des français mais surtout Paris – sans doute le lieu culte de la culture et de l'art.

Le seul aspect négatif de mon séjour en France est le fait que je n'ai pas vu ma famille depuis 6 mois. Malgré tout cela, je suis sûr que je n'oublierai jamais Meilhan où j'habite, mes amis français et la plus belle rivière du monde – la Garonne.

## HISTORIA PANA ZBIGNIEWA CZERKIESA (CREUZET)

Mam 33 lata. W Creuzet odbywam staż od 17 maja 2007 roku w zawodzie szodronier (blacharz lotniczy). W pracy zaskoczyła mnie niespotykana miła atmosfera, przyjazny stosunek francuzów oraz ich otwartość na polską kulturę i zwyczaje. Równie miła i koleżeńska atmosfera panuje w domu w którym mieszkam wraz z pozostałymi stażystami. W Meilhan problem w zasadzie nie istnieją, a te obiektywnie niezależne jak np. Formalności urzędowe (gdzie niezbędna jest dobra znajomość języka) itp. rozwiązuje opiekun grupy Grzegorz Kramek. Ponieważ dysponuję dużą ilością wolnego czasu, poświęcam go wędkarstwu, które jest moją życiową pasją. Pozostali stażyści spędzają czas grając w tenisa, na siłowni, uprawiając jogging lub jeżdżą na rowerze.

We Francji najbardziej podoba mi się architektura niewielkich miasteczek, język, mentalność francuzów ale przede wszystkim Paryż – niekwestionowana mekka ludzi kultury i sztuki.

Jedynym negatywnym aspektem mojego pobytu we Francji jest fakt, że od 6 mcy nie widziałem rodziny. Mimo to jestem przekonany, że nigdy nie zapomnę Meilhan w którym mieszkam, francuskich przyjaciół i najpiękniejszej rzeki świata – Garony.